

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 273 (1723) B Warszawa, środa 16 listopada 1955 r. Cena 20 gr

500 cennych nagród MOJE KONKURSOWE USPRAWNIENIE

Wielki konkurs „Sztandaru”

Uczestnictwo w wycieczce do Związku Radzieckiego, motocykle „Jawa” i „WFM”, aparaty radiowe, zegarki na rękę, kupony materiałowe na ubrania, aparat telewizyjny, teczki i nesesery, aparaty fotograficzne, rowery, sprzęt sportowy i turystyczny. W sumie — 500 cennych nagród dla zwycięzców konkursu — **MOJE KONKURSOWE USPRAWNIENIE**.

W konkursie biorą udział wszyscy młodzi, którzy nie przekroczyli 27 roku życia.

Jeśli chcesz ubiegać się o jedną z 500 nagród, wystarczy gdy:

Zastanowisz się nad tym — **CO NALEŻY ZROBIĆ DLA USPRAWNIENIA MASZYN, OPRZYRZĄDOWANIA I NARZĘDZI**, pomyślisz nad — **ZWIEKSZENIEM WYDAJNOŚCI PRACY, PODNIENIEM JAKOŚCI PRODUKCJI, ZMIANAMI W TECHNOLOGII**.

Z opracowanym pomysłem racjonalizatorskim zwrócisz się do komórki wynalazczości zakładu, w którym jesteś zatrudniony w celu zaopiniowania pomysłu.

Zawiadomisz redakcję o przyjęciu do zastosowania złozonego przez ciebie wniosku, przesyłając w pełnioną przez komórkę wynalazczości kartę wzoru „W-1”.

Wzór prawidłowo wypełnionej karty zamieścimy za kilka dni.

Usprawnienia konkursowe powinny w zasadzie dotyczyć technologii i konstrukcji budowy maszyn, urządzeń i narzędzi. Do udziału w konkursie będą dopuszczone również wnioski z innych dziedzin, wyróżniające się oryginalnością i śmiałością rozwiązań oraz wnioski z dziedziny BHP.

Prawo uczestnictwa w konkursie przysługuje młodym autorom wniosków złożonych w komórkach wynalazczości w okresie od 15 bm. do 31.III.1956 r.

Ostateczny termin nadsyłania do redakcji kart „W-1” mija 15.IV. 1956 r.

UWAGA!

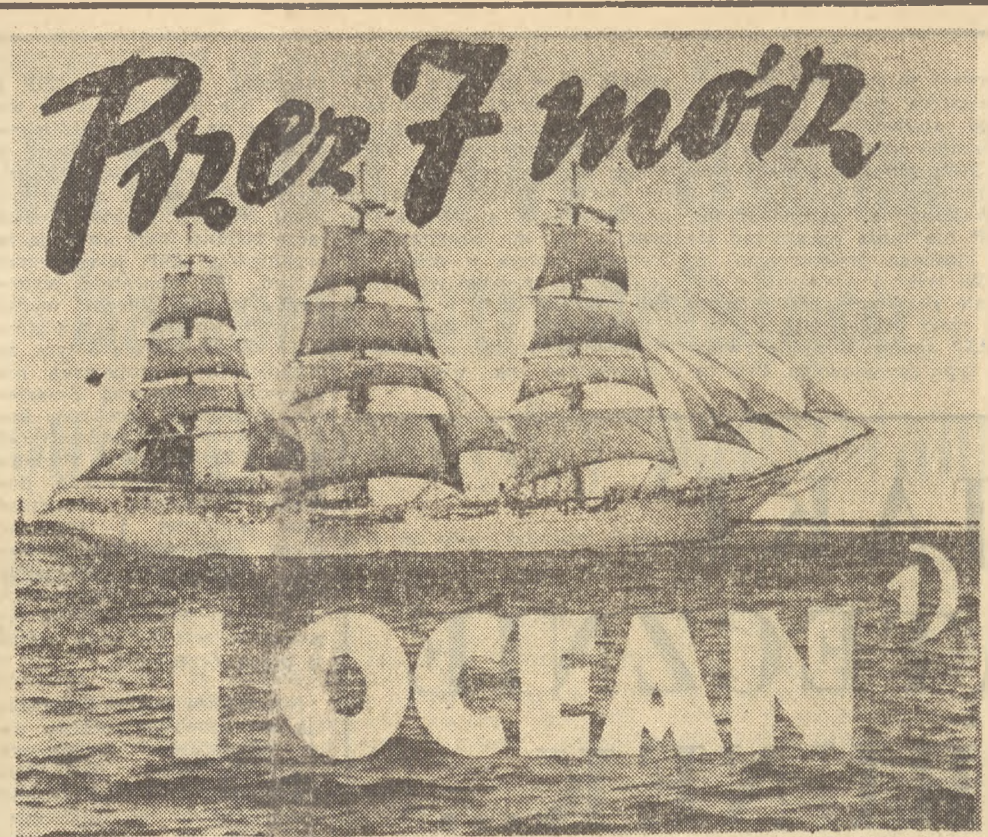
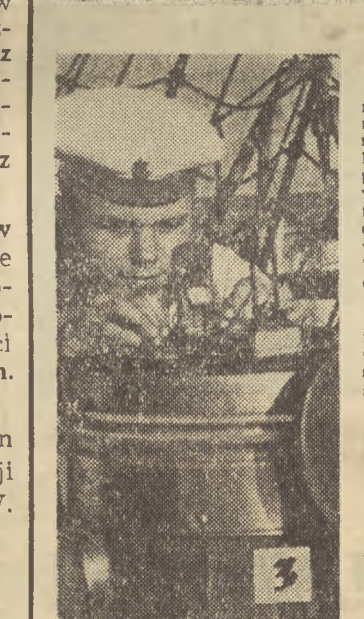
UWAGA!

UWAGA!

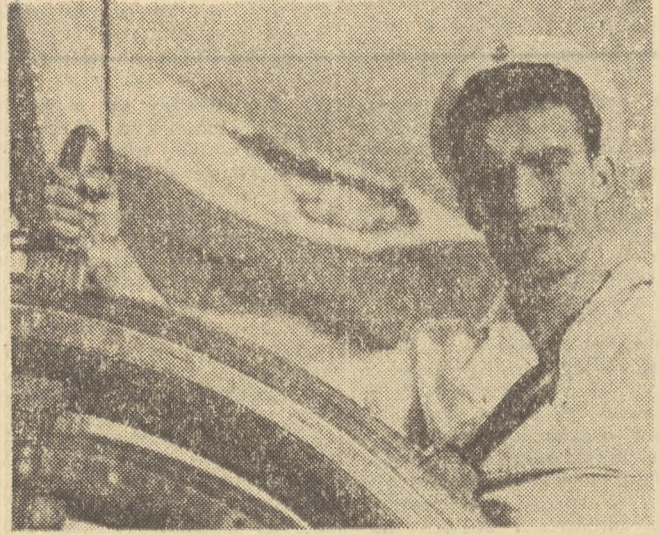
W dniu jutrzejszym zamieścimy bliższe informacje o nagrodach i trybie rozpatrywania zgłoszonych wniosków konkursowych.

Na pytania dotyczące konkursu odpowiadać będziemy na łamach „Sztandaru Młodych” i listownie.

Korespondencje dotyczące konkursu kierujcie na adres — Redakcja „Sztandaru Młodych”, Warszawa 10, ul. Wspólna 61, zaznaczając na kopercie „**MOJE KONKURSOWE USPRAWNIENIE**”.



O tym, jak „morskie niemowlęta” przekształcają się w „morskie wilki”



Krety i wybrzeża greckie. I oto wiatr rośnie, spod bukszprytu tryskają na pokład strugi wody. Fregata przechyla się mocno na lewą burzę. Ostry dźwięk dzwonka dociera do wszystkich pomieszczeń statku.

Alarm! Alarm! manewrowy! — pokrzykiują bosmani.

Głosny tupot nóg i po paru sekundach każda wchta stoi pod swoim masztem. Bosmani wydają instrukcje. Młody sternik z PSM, który tak „fotogenicznie” pozował do zdjęć, przestaje się beztrako uśmiechać. Białe postacie szablami rzucają się na maszynę i solingi, by po chwili zawiązać na rełach.

Czy ktoś za stateczkę frachtowych na ladzie ludzi słyszał o przynajmniej się czegoś, brzychem? A tak właśnie pracuje się na rełach. Rele potrzebne są do zbierania sztywnego tym razem na szczytach nie zamkniętej półni na tagli.

Refowanie skończone. Uczeń wie wracać do swoich zajęć. Ćwiczenia z kompasem (patrz zdjęcie), a sekstantem oraz przelazem i nie kończą się czynności (struganie kartofli, porządki, czyszczenie maszyn, wyładunek i przyrządów, których jest na „Darze” niezliczona ilość) — na pokładzie. Kontynuacja się również przerwa alarmem wykładu z astronomii, nawigacji, prawa drogi, robot linowych — w niedzielnym poranku.

Nie był sędziwy spokoj. Oto przed „Darzem” rośnie wprost w oczach składowy przyładek. Z kabiny nawigacyjnej wychodzi komendant statku, kapitan żegluga wielkiej, kapturki Jurkiewicz.

Przebiegają ludzie — zwraca się do por. Górnego — robimy zwrot.

I znów ostry jęknął dzwonek Alarm! manewrowy! Kapitan z wysiłkiem pokładu rufowego dogląda wykonania manewru. Fregata sprawnie zatoczyła łuk, kładąc się na nowy kurs.

Po kilku godzinach „Dar Pomorza” żegluje już między Górnymi skalistymi wysepami. Wiatr silny, ale fala jest krótka, nie daje się w znakli młodym marynarzom. Można posłuchać własnej orkiestry i własnego chóru.

Po kolacji wolno od słabych wachty rozlewają w miedzy pokładzie hamaki. Nieśpiesznie zasypiają młodzi.

Uzi pracownicy działek, ale za parę dni rozbiją się do Aleksandrii, Odesy... Na razie jednak — dobrej nocy!

JAN OLEJNICZAK (Zdjęcia autora)

Wskąd

Gminne Spółdzielnie, które w ub. roku pracowały bez straci wypracowały pewne nadwyżki, dokonały ostatnio ich podziału. Część zysków (1,5 tys. zł) rozdzielono między członków GŚ według posiadanych udziałów członkowskich.

Wzrost turystyczny stał się coraz popularniejszą formą wypoczynku. W hr. skorzystało z nich dotychczas 11,5 tys. osób, tj. niemal 3-krotnie więcej niż w roku ubiegłym.

W przyszłym roku postanowiono upowszechnić indywidualne wycieczki turystyczne, których uczestnicy wyjeżdżają we dwójkę lub w kilkucupowym gronie znajomych i odbywają wycieczki na dowolnie wybranych trasach określonego rejonu. W ramach ulgowego skierowania wczasowicze otrzymują bezpłatny przejazd w ośmiu dniach oraz specjalne hony PTK, uprawniające do korzystania z noclegów i wyżywienia w obiektach turystycznych.

We wtorek 15 bm. świat naukowy Wrocławia — wielkiego ośrodka nauki i kultury polskiej — odwiedził wielki uczony — 10-lecie działalności wyższych uczelni.

W dniu tym odbył się uroczysty wspólny posiedzenie senatów Uniwersytetu im. B. Biernta, Politechniki, Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Rolniczej i Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego.

W gmachu Uniwersytetu zostanie otwarta wystawa publikacji i prac wrocławskiego ośrodka naukowego. W godzinach popołudniowych w Hall Ludowej odbędzie się uroczyste zgromadzenie pracowników i studentów wrocławskich szkół wyższych.

Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego, Czesław Chmielewski wyjechał 14 bm. do Jugosławii na III plenarną konferencję Statystyków Statystyków Jugosławii. Konferencja odbędzie się w Zagrzebiu w dniach 17-19 bm.

Od kilku dni przebiega w polsce zaproszenia Komitetu Współpracy Kulturalnej i Zagranicą 11-osobowa grupa intelektualistów z Niemieckiej Republiki Federalnej.

Zespół robotników pod kierownictwem inżyniera Feliksa i bratadzi Giera montuje obecnie ostatnie przeloty kolejowego na Odrze zachodniej. Montażysty odrobilią obciążenia, by — zgodnie z zobowiązaniem — oddać most do użytku przed końcem bm, zamiat 1 grudnia (jak przewidziano plan). Nowy most znacząco poprawi porażenia kolejowe Szczecina i innymi miastami.

Obroty towarowe między Polską a Jugosławią

wzrosną dwukrotnie w 1956 r.

Podpisanie polsko-jugosłowiańskich porozumień gospodarczych

W ostatnich dniach w Warszawie miały miejsce rokowania między delegacją gospodarczą Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, której przewodniczył członek Związku Rady Wykonawczej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — Nikola Mincev, a delegacją gospodarczą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów — Tadeusz Gede.

Rokowania toczyły się w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia i ożywione były dążeniem do rozwoju i umocnienia wzajemnych stosunków gospodarczych.

Rokowania dały następujące rezultaty:

1. Podpisano został protokół o wymianie handlowej między Federacją Ludową Republiki Jugosławii a Polską Rzeczpospolitą Ludową w roku 1956.

W ramach tego protokołu, stosownie do postanowień umowy handlowej z dnia 12 lutego 1955 roku, ustalono listy kontyngentów eksportu z Jugosławii do Polski i z Polski do Jugosławii.

Wartość list kontyngentowych wynosiła ponad 14 milionów dolarów na każdy stronek. W ten sposób w roku 1956 obroty towarowe między oboma krajami zostaną podwojone w porównaniu z rokiem 1955.

Najważniejszymi towarami po stronie polskiego eksportu do Jugosławii są: węgiel, koks, żelazo walcowane, chemikalia, cukier i maszyn. Przewidziano, że również eksport towarów szerokiej konsumpcji.

Najważniejszymi towarami po stronie eksportu jugosłowiańskiego do Polski są: ołów, koncentraty cynku i piryt, ruda chromowa, baryt, drewno, celuloza, garbniki, konopie, kukurydza, maszyn i tytoń. Przewidziano, że również eksport towarów konsumpcyjnych, jak obuwie, konfekcja i galanteria skórzana, wino oraz owoce świeże i suszone.

2. Podpisano zostało porozumienie o współpracy naukowo-technicznej między Federacją Ludową Republiki Jugosławii a Polską Rzeczpospolitą Ludową. Na mocy tego porozumienia oba Rządy zapewnią nawzajemnie współpracę naukowo-techniczną między właściwymi organami i przedsiębiorstwami obu krajów.

Przez wymianę doświadczeń we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej interesujących obie Strony. Porozumienie przewiduje: wzajemne przekazywanie dokumentacji technicznej, delegowanie specjalistów, przyjmowanie praktykantów i wzajemne przekazywanie materiałów naukowo-badawczych.

3. Podpisana została umowa o komunikacji lotniczej między Federacją Ludową Republiki Jugosławii a Polską Rzeczpospolitą Ludową.

4. Regulujący sprawę wzajemnych zadłużeń i wierzytelności, które powstały w okresie od 9 maja 1945 roku do 12 lutego 1955 roku.

5. W toku rokowań między delegacjami zostało omówione zagadnienie ruchu turystycznego między Jugosławią a Polską.

Wychodząc z założenia, że ruch turystyczny przyczyni się do wzajemnego poznania i zacieśnienia przyjaźni między narodami obu krajów, Strony postanowiły polecić właściwym przedsiębiorstwom zajmującym się organizowaniem turystyki

Walcownia przed rozruchem

NOVA HUTA (kor. wł.) — Niemal codziennie robotnicy huty im. Lenina przekazywali do prób nowe poszczególnie zespoły urządzeń walcowniczych: blach na gorące, kół, reż kompleksowy rozruch rozpocznie się już za niecały miesiąc.

Zakończona montaż 3 piętra przelewowego. Gotowe są pierwsze kółki walcownicze i samoloty do przesuwania blachy. Wykarczba się rozległy system tzw. centralnego smarowania.

Powierzchnia tej walcowni będącej jedną z największych w Europie wynosi 76 tysięcy m kw. czyli 25 razy więcej niż znajduje się pod dachem. Kubatura hali głównej wynosi 100 tysięcy m. sześciu, a na dachu samych tylko posadzkę żużla zostanie około miliona kostek cegiełkowanych.

Robotnik elektrowni walcowniczych w dużym stopniu racjonalizuje pracę walcowni w nowej walcowni, której produkcja będzie niemal 3-krotnie większa niż produkcja walcowniczych przedwojennej Polski.

Szybką walcownia blachy dochodzić będzie do 25 km blachy na godzinę. Po całkowitym uruchomieniu tego wielkiego obiektu produkcyjnego walcownia w Polsce trzykrotnie.

J.Z.

W GENEWIE

Czterej ministrowie dyskutują nad sprawą kontaktów Wschód-Zachód

GENEWA. Poniedziałkowe posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw rozpoczęło się o godz. 15.30. Posiedzenie poświęcone było omówieniu trzeciego punktu porządku dziennego — rozwój kontaktów między Wschodem a Zachodem. Przewodniczył A. Pinay.

Jak wiadomo, ministrowie zaczęli omawiać kwestię rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem 31 października na czwartym posiedzeniu, podczas którego ministrowie przedstawili swe stanowiska w tej sprawie. Na posiedzeniu 31 października delegacja radziecka zgłosiła propozycję w sprawie rozwoju kontaktów. Delegacje trzech mocarstw zachodnich również przedstawiły konferencję do rozpatrzenia swą wspólną propozycję. Na posiedzeniu 31 października ministrowie polecieli komisji ekspertów, składającej się z przedstawicieli czterech mocarstw, rozpatrzenie zgłoszonych propozycji i opracowanie sprawozdania na temat trzeciego punktu porządku dziennego.

Na posiedzeniu poniedziałkowym pierwszy przemawiał Macmillan. Następnie zabrał głos W. M. Molotow, a po nim J. Dulles.

Po przemówieniu Dullesa zabrał głos minister Pinay. Wywodził on w imieniu rządu francuskiego nowe propozycje, które następnie zostały zaaprobowane i poparte przez Dullesa i Macmillana.

Na posiedzeniu poniedziałkowym pierwszy przemawiał Macmillan. Oświadczył on, że po przeczytaniu sprawozdania

(Dokończenie na str. 3)

102-letni szyb Łukasiewicza jeszcze dostarcza ropę

RZESZÓW (kor. wł.). Na terenie Bobrki znajduje się szyb „Frank” — jeden z najstarszych w Polsce i na świecie szybów naftowych. Wykopano go w 1853 roku pionier przemysłu naftowego — wynalazca lampy naftowej Ignacy Łukasiewicz. Zaledwie 18 metrów głębokości posiada szyb, ale jeszcze dziś dostarcza w ciągu doby... 30 kilogramów ropy.

Górnicy pieczołowicie pielęgnują szyb — dbają o to, aby zachował on swój pierwotny wygląd i dla tradycji wydobywają ropę przy pomocy prymitywnego kołowrotu i wiadra, tak jak to robił sam Łukasiewicz.

T. PAC

